Nielegalnie przeciw wojnie

Data publikacji: 28.03.2003 0:00

brak zdjęcia

"Nie dla Busha nasza dusza", "Nie będzie krwi za ropę" - skandowało kilkudziesięciu studentów Filii UŚ w Cieszynie, którzy protestowali w ubiegly poniedziałek przeciwko wojnie w Iraku. Żacy jednak nie dopełnili formalności związanych z pozwoleniem na zorganizowanie manifestacji, tak więc była ona nielegalna.

Plakaty zapraszające na protest pojawiły się w Filii kilka dni wcześniej. Z prośbą o zgodę na jej zorganizowanie przyszło do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Cieszynie dwóch studentów. Nie podali jednak, jak wymagają przepisy, osoby odpowiedzialnej za zorganizowanie manifestacji. Tak więc nie mogli jej zalegalizować.

W dniu protestu w UŚ pojawiły się kolejne plakaty odwołujące go. Jednak zainteresowani zdążyli się już zebrać pod uczelnią.

Przed udziałem w nielegalnym przedsięwzięciu przestrzegał studencką brać **Janusz Mendera**, przewodniczący samorządu studenckiego. Z manifestantami negocjowali także policjanci, którzy proponowali im przesunięcie terminu protestu i zalegalizowanie go. Częśc studentów rozeszłą się , ale grupa szczególnie aktywnych w mniejszych grupkach przeszła na Rynek.

Demonstranci początkowo ograniczali się do antywojennych okrzyków na płycie rynku, później jednak przesli ulicami Menniczą, Stary Targ i Głęboką. Policjanci, poza zatrzymaniem dwóch pijanych osób, nie interweniowali. Nagrali jednak demonstrację na kasetę wideo, co pomoże w ewentualnej identyfikacji osób biorących w niej udział.

Demonstracja zakończyła się spisaniem przez straż miejską grupki manifestantów, którzy z piwem odpoczywali po przemarszu pod Florianem na Rynku.